

Karolina Stanisławczyk, Vanilla Baby Ice

Hej, trochę wina na barze ktoś brał
Stoję dziś w tłumie neonów i par.
Zachłannie patrze, czy patrzysz bez zmian.
Puls jak Ferrari przyspiesza dziś nam.

Mm, nie musisz mówić nic
Dziś szczytam z ciebie, w niebie.
Jesteś pewien, że to nie tylko raj?
Bo tak, zagadkę w tobie mam.
Ta ciekawość mnie zżera
karmisz znów ją od teraz i tu.

Już nie złapiesz ze mną tchu,
na sobie tylko luz.
Zdejmuję zapach słów.
Całujesz róż, na ustach tylko smak
vanilla baby ice.
Rozpływa się nam czas
i pragniesz.

Bym była winna tym ruchom od tak.
Tańczymy wolno bo tempo już znasz.
Odważnie milczę tak blisko cię mam.
Za mną podąża twój wzrok, gubię nas.

Mm, nie musisz mówić nic
Dziś szczytam z ciebie, w niebie.
Jesteś pewien, że to nie tylko raj?
Bo tak, zagadkę w tobie mam.
Ta ciekawość mnie zżera
karmisz znów ją od teraz i tu.

Już nie złapiesz ze mną tchu,
na sobie tylko luz.
Zdejmuję zapach słów.
Całujesz róż, na ustach tylko smak
vanilla baby ice.
Rozpływa się nam czas
i pragniesz.

Już nie złapiesz ze mną tchu,
na sobie tylko luz.
Zdejmuję zapach słów.
Całujesz róż, na ustach tylko smak
vanilla baby ice.
Rozpływa się nam czas
i pragniesz.

I grasz tu główną rolę?
Hm, choć zawsze ci mówiłam, ci mówiłam zero szans.
Zabieram cię, co teraz?
Ej, uwierzysz mi na słowo, choćmy.

Już nie złapiesz ze mną tchu,
na sobie tylko luz.
Zdejmuję zapach słów.
Całujesz róż, na ustach tylko smak,
vanilla baby ice.
Rozpływa się nam czas
i pragniesz.

Już nie złapiesz ze mną tchu,
na sobie tylko luz.
Zdejmuję zapach słów.

Całujesz róż, na ustach tylko smak,
vanilla baby ice.
Rozpływa się nam czas
i pragniesz już.